



GŁOS KUTNOWSKI

Cena numeru 2 zł.



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 23 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 22 (944)

Ofensywa Markosa trwa

Wojska demokratyczne wzięły szturmem szereg miast nad zatoką Koryntu. Sofulis roku e z Turcją o pomoc wojskową

RYM, PAP. Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że ofensywa armii demokratycznej na wybrzeżach zatoki koryntkiej rozwija się pomysłnie. Oddziały demokratyczne po zdobyciu miasta Arachowa, gdzie wzięto licznych jeńców, rozpoczęły atak na miejscowość Platanas. Miejscowości Achladochori i Arsolaki zostały zdobyte szturmem.

Na Peloponezie oddziały armii demokratycznej zaatakowały stanowisko wojsk ateńskich wzdłuż drogi Agrinion-Patras.

W Tesalii wojska demokratyczne odparły ataki oddziałów ateńskich w rejonie Mauzaki.

W Macedonii wojska demokratyczne zdobyły miejscowość Pedino-Kilkis. W czasie walk zniszczono 13 ateńskich samochodów ciężarowych i 2 czołgi.

PARYŻ, PAP. Agencja EAM-Pressa donosi z Aten, że w czasie dyskusji w parlamencie nad sytuacją wytworzoną po ostatnich sukcesach armii demokratycznej na Peloponezie i w Grecji środkowej, jeden z przywódców monarchistów greckich Papandreu oświadczył: „Nie możemy dalej ukrywać prawdy. Nie mamy ani dość silnej armii ani dostatecznej ilości uzbrojenia by walczyć skutecznie przeciwko partyzantom”

PARYŻ, PAP. — Grecka agencja demokratyczna Elefteri Ellada donosi, że w Ankarze toczą się rokowania w sprawie ewentualnego dostarczenia pomocy wojskowej przez Turcję greckim wojskom faszystowskim, walczącym przeciwko oddziałom generała Markosa.

Rząd turecki domaga się wzajemian za do-

starczenie tej pomocy odstąpienia Tracji zachodniej oraz wyspy Lemnos. Poza tym rząd turecki domaga się nowej pożyczki amerykańskiej.

BELGRAD, PAP. — W Tiranie ogłoszono komunikat oficjalny stwierdzający, że w dniach 12 i 15 stycznia wojska rządu ateńskiego naruszyły 5-krotnie granicę albańską. Dwukrotnie miały miejsce przeloty samolotów a-

teńskich nad terytorium albańskim, a trzykrotnie artyleria wojsk ateńskich otwierała ogień na albańskie posterunki graniczne.

LONDYN, PAP. Agencja Reutera donosi, że odwołana została ewakuacja dwóch eskadr samolotów brytyjskich stacjonowanych w pobliżu Aten. Eskadry brytyjskie miały opuścić Grecję w przyszłym tygodniu. Przyczyny odwołania ewakuacji nie zostały podane.

Polska delegacja rządowa

złożyła wieniec w mauzoleum Lenina

MOSKWA, PAP. — W 24 rocznicę śmierci Lenina, przypadającą na dzień 21 stycznia, polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele, złożyła wieniec o polskich barwach narodowych w mauzoleum Lenina.

Delegacji towarzyszył ambasador R. P. w Moskwie Naszkowski, ze strony radzieckiej obecni byli ambasador ZSRR w Polsce Lebediew oraz szef protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR Moloczow.

Manifestacje chłopów francuskich

przeciw antyludowym planom Mayera — Bluma — Schumana

PARYŻ, PAP. Krajowa federacja rolników, wchodząca w skład generalnej konfederacji rolniczej CGA organizuje 2 lutego na terenie całej Francji masowe manifestacje chłopów. Manifestacje te odbędą się pod hasłem

protestu przeciw planom Mayera i Schumana. Na 1 lutego przewidziano zebrania związków zawodowych, na których delegaci przedstawiają konkretne wypadki niemożności płacenia nadzwyczajnej daniny przez drobnych ro-



Trusty przeciw demokracji

Finansiera amerykańska niszczy naród i wykorzystuje głód i nędzę — dla swych celów. Rezolucja zjazdu Postępowych Obywateli Ameryki wzywa lud USA do zgrupowania się wokół Wallace'a



WALLACE

NOWY JORK. — NOWY JORK (PA) (PAP) — Zakończył się właśnie, obradujący od dwóch dni zjazd organizacji „Postępowych Obywateli Ameryki”. Na zjeździe uchwalono szereg rezolucji, zmierzających do utworzenia w Stanach Zjednoczonych trzeciej partii.

W jednej z uchwalonych rezolucji określono zadania organizacji w okresie najbliższych 10 miesięcy. Ma ona konsolidować wszystkie ugrupowania, popierające Wallace'a, celem utworzenia trzeciej partii oraz dla wystawienia kandydatury Wallace'a na stanowisko prezydenta we wszystkich Stanach USA.

Organizacja „Postępowych Obywateli Ameryki” postanowiła zwołać ogólnokrajową konferencję 12 kwietnia br., na której ma być utworzona nowa partia.

Przyjęta na zjeździe rezolucja głosi między innymi: „My, delegaci ogólnokrajowego zjazdu organizacji „Postępowych Obywateli Ameryki”, zdajemy sobie z tego sprawę, iż rozpoczął się świadomy, bezlitosny atak na naród amerykański. Nigdy jeszcze pokój, bezpieczeństwo nasze i nasze prawa nie były narazone na takie niebezpieczeństwo jak obecnie. W rządzie Trumana obie partie zjednoczyły się na wspólnej platformie politycznej, wiodąc kampanię, zmierzającą do likwidacji wszystkich naszych swobód.

Ruch robotniczy został skrepowany, lekceważą się ustawy, gwarantujące swobody obywatelskie. Przedstawiciele trustów posługują się obiema partiami jako narzędziami swymi, zbierając ogromne zyski. Jednocześnie niszczą oni naród, by obalić swobody obywatelskie i suwerenność narodową. Wykorzystują głód

i nędzę jako środki ekspansji. Prowadzą okrutną, nieludzką kampanię antyamerykańską. Wysyłają wojska amerykańskie dla specjalnie haniebnej misji — rozszerzenia stery wpływów monopoli amerykańskich. Pokojowy, humanitarny duch, ożywiający naród amerykański, zostaje cynicznie wykorzystany w celu osiągnięcia dalekosiężnych celów Wall-Street na całym świecie.

Szefowie trustów popełnili zdradę w stosunku do własnego narodu i własnego kraju. Odpowiadamy im w języku dla nich zrozumiałym — zorganizowaniem nowej partii, u-

tworzeniem koalicji wszystkich czynników walczących o prawa narodu.

Nie odstąpimy od tych zadań i tego programu mimo haniebnych hitlerowskich metod zastraszania, metod, które stosuje finansjera, spiskująca przeciwko demokracji.

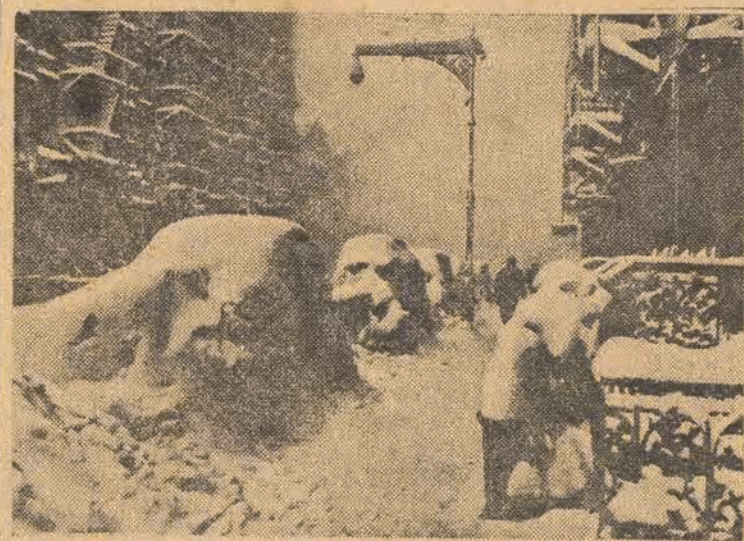
Plan Marshalla, sprytnie rozreklamowany jako wspaniałomyślne posunięcie humanitarne, nie ma bynajmniej na celu rozwoju i odbudowy państw europejskich. Rozbija on Europę na dwa wrogie obozy i hamuje normalne stosunki handlowe między Europą wschodnią a zachodnią.

Holendrzy pogwałcili układ

o zawieszeniu broni z Indonezją

LONDYN, PAP. — Radio indonezyjskie komunikuje, że Holendrzy pogwałcili porozumienie zawarte z republikańskim rządem in-

donezyjskim o zawieszeniu broni. 200 żołnierzy holenderskich, wspieranych przez lotnictwo, zaatakowało pozycje republikańskie w rejonie Malangaera.



Nowy York pod śniegiem

W ostatnich dniach grudnia ub. roku rozszalała się nad wschodnimi wybrzeżami Ameryki niebywała zima śnieżna. W samym Nowym Jorku spadł śnieg prawie 3-metrowej grubości. Na ilustracji widzimy ulicę nowojorską z unieruchomionymi szeregami aut.

Sojusz węgiersko rumuński

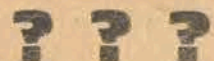
Min. ANNA PAUKER

BUKARESZT, PAP. — W środę udała się specjalnym pociągiem do Budapesztu rumuńska delegacja rządowa. W skład delegacji wchodzi m. in. premier rumuński — Petru Groza, minister spraw zagranicznych — Anna Pauker, minister sprawiedliwości — Pastrastanu i minister pracy — Radaceanu.

W Budapeszcie zostanie podpisany pomiędzy Rumunią a Węgrami pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Sukcesy wojsk ludowych w Chinach

MOSKWA, PAP. Donoszą z Szanghaju, że naczelné dowództwo chińskich wojsk rządowych w Mandżurii zwróciło się do głównej kwatery Czang-Ka-Szeka z wezwaniem natychmiastowego dostarczenia posiłków. Wojska armii ludowej kontynuują ciężkie ataki w rejonie Mukden. W północnych Chinach wojska ludowe zajęły ważny węzeł kolejowy Czen-Kuan-Tun, 65 km na południe od Tien-Tsinu.



Walka z okrutnym tyranem i jego zausznikami, obrona uciśnionego ludu, tysiąc wesołych i atrakcyjnych przygód...

Gorączka przedwyborcza w PZPB Nr 2 Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

Jaka powinna być Rada Zakładowa

Akcja przedwyborcza do Rady Zakładowej w PZPB Nr 2 jest w pełnym toku. Stołówka stała się miejscem ciągłych obrad. Po pracy odbywają się zebrania oddziałowe i zmianowe. Niezależnie od wyniku wyborów — same debaty przedwyborcze przyczynią się niewątpliwie do oczyszczenia atmosfery. Z gorących, ostrych i pełnych gorąco słów mówców robotniczych jedno staje się zrozumiałe: nierówność dotychczasowej Rady Zakładowej, jej obojętność wobec najżywniejszych spraw robotników, do żywego oburza załogę robotniczą PZPB Nr 2. Robotnicy wypowiadają się za nową, lepszą Radą i ci porywają za sobą większą część pracujących. Potwierdza to trójka tkaczy w dość szczerzej z nami pogawędce.



Tkacze i tkaczki z PZPB Nr 2. W t. Anna Iwańska, Władysław Kornelczuk i Irena Donakowska

— Tak dalej być nie może — wykluczone — twarde mówi to. Władysław Kornelczuk. — Robotnik, zdany tylko na kierowników i majstrów, nie rozumie dokładnie tej nowej sytuacji w fabrykach. Bez ciągłego kontaktu z dobrymi radcami nawet dyscypliny pracy nie utrzyma się. Ciępi na tym produkcja na każdym kroku. Spadają spadzki, leżą, nikt ich nie podnosi, depczą się je i marnuje. Nie reaguje majster, nie reaguje robotnik. Radcy muszą być fachowcami. To jest dla nas bardzo ważne.

Tow. Anna Iwańska, tkaczka na sześciu krosnach, zaczyna swoją rozmowę od kwestii zaufania do Rady.

— Najważniejszą rzeczą — to odbudowa zaufania do Rady Zakładowej. A przyda się u nas dobra Rada Zakładowa. Niestusne jest to, co niektórzy robotnicy mówią, że Rada w ogóle jest niepotrzebna. Rada z fachowców i uczciwych ludzi może zdziałać wiele. Na przykład, my, pracujące na szóstkach, mamy niby przyrzeczoną pomoc.

— Ale jak to faktycznie wygląda? Jeżeli kierownik przychodzi laskawie na salę — przykrzy mu się siedzieć przy biurku — to do nas zagłada — a my mówimy o naszych troskach, że zła osnowa, marna czółenka. Wówczas on w krzyk: nie mam czasu, przyjdź do biura. — To my, wielowarsztatówki, mamy tracić czas na chodzenie do biura? A jak myślicie, w biurze nas przyjmują? Nie wysłucha i ponownie nas skrzykuje. „Idźcie szybko do warsztatów”. To wszystko dzieje się dlatego, ponieważ Rada Zakładowa tymi sprawami się nie interesowała.

— Tak, tak, towarzysko — potwierdza długoletnia tkaczka, tow. Irena Donakowska. — Z tego powodu wiele dobrych tkaczek i przątek od nas odchodzi. A gdzie Rada Zakładowa? Gdy owo panowie wiedzieli, że w obronie robotnika, przewodnika pracy jak mur stoi Rada Zakładowa, napewno inaczej zachowywaliby się. Zresztą, ostatnio faktycznie Rada Zakładowa nie istniała, nikt się z nią nie liczył. Konieczność należy wybierać dobrych

Zagadnienia — które warto przemysleć

Na marginesie narady aktywu gospodarczego PPR i PPS

Dużo mówi się teraz i pisze o ruchu współzawodnictwa pracy. Zdawaloby się, że wszelkie zagadnienia z tym związane zostały już dostatecznie naświetlone, a jednak sobotnia konferencja aktywu gospodarczego PPR i PPS dała każdemu z nas wiele do myślenia. Ot, weźmy na przykład kilka cyfr, przytoczonych w referacie tow. prof. Lipińskiego: przeciętna wydajność pracy, przypadająca na jednego pracownika w naszym przemyśle wynosi za ledwie 70 proc. przedwojennej, a we włókiennictwie — nawet 60 proc. Samo więc tylko osiągnięcie poziomu przedwojennego dałoby nam rocznie o 30 milionów ton węgla więcej, o 80 milionów metr. więcej tkanin. Przeliczywszy to na pieniądze, otrzymujemy okrągłą sumkę 417 milionów do-

fachowców, aby się orientowali w sytuacji. Dobry społecznik i fachowiec stanie w obronie robotnika, a majstrowie i kierownicy muszą się z nimi liczyć.

Bardzo ważną rzeczą jest wybór przewodniczącego Rady Zakładowej. Uczciwy i chętny do pracy przewodniczący uzyska współpracę wszystkich pozostałych radców. Powinniśmy śmiało wybierać kobiety, ale spośród najlepszych przewodniczek pracy. Powinniśmy wszyscy pamiętać, że nawet produkcja też ucierpiała z powodu nierówności Rady Zakładowej. Jednym słowem, powinniśmy poważnie, z troską obejrzeć pod światło każdego kandydata do Rady. Jakich wybierzemy, takich będziemy mieli.

Nie zazdroścąc tej nowej Radzie Zakładowej — kończy żartobliwie tow. Donakowska. — Będzie miała ciężką orkę, gdyż pole jest obecnie zachwaszczone — ale napewno plon będzie dobry.

Z tej rozmowy wypływa jeden wniosek: dobrze się stało, że PZPB Nr 2 — to pierwsze zakłady, w których odbywają się wybory. Związki Zawodowe trafnie zdecydowały. Załoga robotnicza nie mogła dłużej czekać — wybory stały się tu koniecznością. B. Beatus.

We współzawodnictwie pracujących na 2-ich krosnach kortowych najlepsze rezultaty w PZPB Nr. 2 uzyskali: Bernard Wajngenter (160 proc.), Antoni Berger (159,5 proc.) i Stefan Andrzejczak (150,6 proc.).

W PZPB Nr 3 wyróżnili się: Czesław Kopeć (155,7 proc.), Józef Mazur (153,3 proc.) oraz Zygmunt Morga (151,4 proc.), a w PZPB Nr 35 Wojciech Raczyński (148,5 proc.), Jan Staszewski (146,3 proc.), Franciszek Spiewiński (143,6 proc.).

W PZPB Nr 1 pierwsze miejsce zajęł Czesław Zieliński (150 proc.) i Irena Karbowska (145,8 proc.).

W PZPB Nr 36 na czoło wysunęli się Józef Bednarek (160 proc.) i Antoni Laskowski (159,7 proc.), a w PZPB Nr 38: Feliks Milszerek (160 proc.) i Kazimierz Wojtczak (142,1 proc.).

Kto pierwszy

17 stycznia we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym pierwsze miejsce zajęły PZPB Nr 16. Najlepsze wyniki zanotowały PZPB w Zgierz i PZPB Nr 14.

Ograniczenie praw do korzystania z ulgowej taryfy za gaz

Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi, zgodnie z wnioskiem Dyrekcji Gazowni Miejskiej postanowiło:

1) Ograniczyć prawo do korzystania z ul-

5166 lamp ośw. elek. Łódź

W roku ubiegłym mieszkańcy naszego miasta, zwłaszcza robotniczych przedmieść, skarżyli się często na brak dostatecznego oświetlenia ulic. Panujące nocami ciemności powodowały częste wypadki i ujemnie wpływały na warunki bezpieczeństwa.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym Zarząd Miejski znacznie powiększył kredyty na oświetlenie ulic — o 100 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Tak więc w roku bieżącym kredyty na oświetlenie wyniosą 12 mil. 500 tys. zł. Będą to opłaty za 4964 lampy o mocy 980 KW i 202 lampy o mocy 61 KW.

Łódź uzyska wreszcie dostateczne oświetlenie nie tylko w centrum, ale i na tonących dotychczas w mrokach peryferiach. (m. z.)

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 22 stycznia 1948 roku
12.03 Wiadomości południa; 12.08 Przegląd pasyw społecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”; 12.30 Muzyka ludowa; 12.45 „Przełęcz kulturalny Wybrzeża”; 13.30 Przerwa; 15.00 (L) Rymski-Korsakow: Szeherazada — temat symfoniczny (płyty); 15.20 (L) „Józef Wybicki, obrońca praw człowieka”; 15.30 (L) Wiadomości lokalne; 15.35 (L) Rozmaitości; 16.00 Dziennik; 16.12 „Tu mówi Wybrzeże”; 16.25 Rezerwa; 16.35 „Porozmawiamy” audycja dla dzieci; 16.55 „Z życia wyższych szczebli”; 17.00 „Muzyka dla wszystkich”; 18.00 RUL — „Wioska Pestalozzi'ego w Trogen”; odczyt W. Rapaporta; 18.15 (L) Koncert życzeń (cz. I) — W przerwie: Pogadanki ERR wygłosi S. Jankowski; 18.45 „Wieczór literacki Mieczysława Jastruna”; 19.00 „Z zagadnień świata pracy”; 19.10 Audycja dla wojska; 19.40 „Melodie świata”; 20.00 Dziennik; 20.30 Rezerwa; 20.50 Audycja TUR-u; 21.00 „Zwycięstwo Sokratesa” — słuchowisko; 21.45 „Muzyka radziecka” audycja w oprac. Dr. Z. Lissa; 22.05 Muzyka taneczna; 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. II); 22.58 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 „Muzyka dawną”; 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili; 24.00 Zakończenie audycji i

FABRYKA Zwycięzców

W PZPB w Rudzie Fabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty uzyskały: Jadwiga Masłowska (176 proc.) i Marta Majer (166,8 proc.), a na „szóstkach”: Anna Piech (153,2 proc.) oraz Leokadia Franciszkowska (147 proc.).

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek” najlepsze rezultaty uzyskały: Janina Jurek (172,5 proc.) i Józefa Krzyżaniach (159,7 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Stolarz Zygmunt (128,5 proc.) Stolarza Stefana (119,8 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedziałni (4 strony) wyróżnili się: Bronisława Woźniak (144,4 proc.), Maria Adamusiak (142,3 proc.), Bronisława Oleńczak (140,8 proc.) oraz Walentyna Czapska (140,8 proc.), a na 3 stronach: Wanda Sygduziak (145,6 proc.) oraz Feliksa Maciąg (144,1 proc.).

W tkalni (na „szóstkach”: uzyskały Janina Juszcak (154,3 proc.) oraz Franciszka Szymańska (150 proc.) a na „czwórkiach”: Władysława Majer (140,4 proc.), Halina Sobieraj (124,5 proc.) oraz Józefa Wieczorek (132,3 proc.).

W PZPB Nr 3 w przedziałni (3 strony) wyróżnili się: Bronisława Komor (168,8 proc.), Helena Seigańska (165,8 proc.) i Stanisława Mazurkiewicz (160,8 proc.), a w tkalni („czwórki”: Zofia Konwerska (178 proc.) i Genowefa Zwolińska (173 proc.).

W PZPB Nr 4 odznaczyli się: Walentyna Laufer, Stefania Szrajber i Walentyna Kwaśniewska.

W PZPB Nr 5 pierwsze miejsca w przedziałni zajęły: Janina Wieczorek (165 proc.) i Natalia Łazińska (154 proc.), a w tkalni: Jadwiga Frączkowska (177,1 proc.), Anna Błażejewska (173,5 proc.) i Maria Janiak (170,1 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedziałni na czoło wysunęły się: Genowefa Oleńczak (152,4 proc.), Stanisława Szydłowska (153,6 proc.) i Janina Jaskóła (152,4 proc.) Helena Jagielska (na 799 wrzecionach) uzyskała 161 proc. normy.

W PZPB Nr 7 najlepsze rezultaty uzyskały w tkalni („czwórki”: Mickalina Morawska (160 proc.) i Regina Łukomska (153,8 proc.).

W PZPB Nr 9 wyróżnili się: Helena Robakowska i Waleria Bednarek (przedziałnia) oraz Władysława Krzemień, Feliksa Pakulska i Teodozja Dziecielska (w tkalni).

W PZPB Nr 16 (4 strony) pierwsze miejsca zajęły: Aurelia Lisowska (157 proc.), Wanda Cyran (155,5 proc.) oraz Janina Kondras (153,5 proc.).

W PZPB Nr 17 wyróżnili się: Helena Plocha i Maria Mucha a w PZPB w Pabianicach: Stefania Wajerowicz, Stanisława Delag, Stanisława Buńiewicz i Józefa Barańska, Tadeusz Grabowski (tkacz 4 kros.) wykonał swą normę w 167,8 proc.

Kronika m. Kutna



Komu wieszamy

Piątek 23 stycznia 1948 r.
Dziś: Zaśl. N. M. P.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orlem“ — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiejskiej — Nr 52.
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Pabianice

Tam, gdzie powstał papier

Wizyta „Głosu“ w pabianickiej fabryce papieru

Fakt, że zwiedzanie tej fabryki zaczęliśmy jak nigdy dotąd od kotłowni i hali maszyn, tłumaczy się tym, że tutaj kotłownia i hala maszyn odgrywają o wiele większą rolę niż w fabrykach włókienniczych. Tutaj jeszcze motor elektryczny nie wyparł maszyny parowej, wszędzie tu jeszcze panuje para, transmisja i pas. Para porusza maszyny, para suszy papier i choćby się nawet chciało nie można jej tu zastąpić elektrycznością.

— Kotłownia i hala maszyn — wyjaśnia oprowadzający nas po fabryce były majster działowy, wysunięty po wojnie na stanowisko referenta planowania tow. Pawłowski — to serce naszych zakładów. Tutaj zaś — opowiada wprowadzając do następnej hali — rozpoczyna się już proces produkcji...

Może jeszcze zanim przejdziemy do omawiania procesu produkcji opowiedzcie naszym czytelnikom o produkcji w ogóle.

— Dobrze — a więc tak: Podstawowym surowcem przy wyrobie papieru jest drzewo świerkowe, lub jodłowe. Aby z takich jak tu oto widzicie kłoców otrzymać papier — trzeba je jakoś rozdrobnić, albo jak się mówi fachowo — „rozwlóknić“. Robi się to zasadniczo dwoma sposobami. Sposób pierwszy, tak zwany „chemiczny“ polega na tym, że drzewo moczy się tak

długo w roztworach, aż się zupełnie rozpuści. Ten sposób daje lepszy materiał bo włókna są długie, ale jest jednocześnie bardzo kosztowny i najczęściej stosowany w fabrykach celulozy — do wyrobu papierów wysoko gatunkowych.

W fabrykach papieru, a między innymi i tu u nas stosuje się sposób II-gi — tak zwany „mechaniczny“. Tu — jak towarzysze widzicie — surowe kłocce drzewa przyciskane są przez specjalne parowe prasy do obracającego się z wielką szybkością kamienia o chropowatej powierzchni i ścierają się tak jak np. buraki albo chrzan do ćwikły...

— A ten kamień-tarło, to taki sobie zwyczajny kamień?

— Nie! Dawniej stosowano kamienie zwykłe z ponacinaną w ząbki powierzchnią, ponieważ jednak te najczęściej pękaly obecnie stosuje się kamienie robione sztucznie z tuczzonego granitu. Kamień taki waży 12 ton, i sprowadzany jest z Norwegii. Właśnie, gdy w ubiegłym roku sprowadziliśmy takie dwa obrzyny na zapas, to podczas transportu ze stacji popsuliśmy nawierzchnię kilku ulic — taki ciężar! Ale wracajmy do rzeczy. Otóż tu, jak widzicie, wtlaczana siłą woda zabiera starte włókna i przenosi na sita-transportery, na których odbywa się proces oddzielenia włókien drzewnych od

wody. Tutaj właśnie włókna zebrane razem, tworzą płaty t. zw. miazgi drzewnej, którą po części magazynujemy, większość zaś idzie od razu do produkcji. Dalej więc miazga wędruje — (a my za nią) — na górę do stalowych skrzyń, w których miesza się papka papierowa. Tu, jak towarzysze widzicie — ciągnie swe wyjaśnienia tow. Pawłowski — jest właściwa fabryka papieru. Tutaj w tych skrzyniach jest już papier tylko w postaci płynnej. Tutaj to do „miazgi drzewnej“ rozpuszczonej na nowo w wodzie, dodaje się, w zależności od gatunku papieru, odpowiednią ilość celulozy — (czym więcej celulozy tym papier lepszy), — kleju żywicznego, który papier impregnuje (ważne przy papierze do pisania) siarczanu glinu, który czyni papier spójnym, (ściąga bliżej siebie poszczególne włókna), kaolinu (specjalna glinaka, używana do wyrobu porcelany, która tu w papierze wiąże pory między włóknami no i jeśli to ma być papier kolorowy, to także dodaje się barwniki. Po dokładnym wymieszaniu, masa papierowa idzie stąd na właściwą maszynę papierniczą. My tu mamy takie dwie, jedna o szerokości 2,7 metra, druga 2,1 metra.

A ot i one. Tu jak towarzysze widzicie masa papierowa rozpostarta jest na sitach, przez które ucieka woda, tu już masa wchodzi między walce, które wygniatając z niej resztki wody, tu, proszę zauważyć — warstwa jest o wiele cieńsza, tu znów drugie, walce, a tu już walce ogrzane od wewnątrz parą, tu już papier się suszy, tu jest jeszcze cieńszy, a tu już... gotów!

Stąd wędruje w takich belach jak widzicie, albo jako papier gazetowy na miasto, albo jeśli to ma być na książki — przechodzi jeszcze różne „szykany polerujące“ w wykończalni. Tyle byłoby co do produkcji — Acha! zapomniałem, pominieliśmy jeszcze jeden dział — chodźmy.

I znów po kilku minutach drogi w labiryncie korytarzy, sal, pasów i transmisji i kaplać na głowy wody — jesteśmy na II-gim piętrze tylko w innym skrzydle. Wchodzimy do ogromnej hali, wypełnionej po sufit belami sprasowanych odpadków papierowych, makulaturą gazetową — wśród których widać całe paczki „Przekroju“, „Kuznicy“, „Muchy“, „Szpilek“ i o wiele więcej zagranicznych. — To drugi nasz dział — objaśnia tow. Pawłowski — dział produkcji wtórnej. Papier tu zgromadzony przechodzi do tej oto sali... Te maszyny tutaj — (dwa potężne koła kamienne połączone z sobą osią poziomą obracającą się wokół osi pionowej po betonowej podstawie z brzegami) — tak zwane „kolognioty“, albo „tarła“ — ścierają i gniotą czasopisma, ścinki itp. na proch papierowy, który dodajemy do produkcji bieżącej nowego papieru. Jak widać w przyrodzie nic nie ginie...

— A skąd tu się biorą te czasopisma zagraniczne?

— Sprowadzamy je za drogie pieniądze z zagranicy — bo my tu potrzebujemy ponad 700 ton rocznie, a tyle makulatury krajowej nie mamy. Oczywiście, gdyby w myśl intencji władz, prowadzona była zbiórka papieru wyrzucanego na śmietniki, zaoszczędziłoby się węgla, którym płacimy Finlandii i Danii za makulaturę, a którego np. nasza fabryka zużywa więcej niż pozostałe fabryki w Pabianicach razem wzięte. Na każdy kilogram wyprodukowanego papieru zużywamy bowiem około 2 kg. węgla, czyli 60 ton dziennie.

Tyle o papierni na dziś. Powrócimy jeszcze do niej od innej strony, od strony organizacji pracy i ludzi.

Kącik rolnika

Roboty w sadzie

Tegoroczna, bardzo łagodna, prawie bezmroźna zima, pozwala się spodziewać, że w okresie wiosennym i letnim ukaże się większa ilość szkodników i chorób na naszych drzewach i roślinach uprawnych niż zazwyczaj. Wiadomo bowiem, że ostre mrozy niszczą szkodniki i wpływają hamująco na ich rozwój.

Panująca obecnie pogoda i łagodna temperatura, pozwalają nam na bardzo dokładny przegląd wszystkich drzew i krzewów. Należy dokładnie zebrać wszystkie oprzędę i zeschnięte liście, w których znajdują się jajka szkodników. Zeschnięte owoce należy także jak najstaranniej zebrać. Przetwarzaliki w nich się znajdujące, powodują dotkliwe straty w postaci gnicia prawie już dojrzałych owoców. Brunatne, pokryte pokrywą jajka, przyklejone do kory na pniach i konarach, należy ostrożnie zeszkrobać.

Pnie drzew już luszczących korę — należy oszkrobać uprzednio rozłożony plachty, aby wszystko dokładnie zebrać i spalić. Wszystkie niepotrzebne gałęzie, a więc krzyżujące się, ocierające,

rosnące do środka korony, chore z ogniskami raka należy usunąć przez wycięcie ostrą piłką. Rany po usuniętych gałęziach, a także ogniska raka drzewnego należy oczyścić i zasmażować masą ogrodniczą. Po tych czynnościach należy drzewa opryskać roztworem 5% karbolineum sadowniczego. W braku tego preparatu, który nie wszędzie można dostać, można drzewa opryskać roztworem 2% siarczanu żelaza plus 2 kg. wapna na 100 litrów wody.

Do oprysku należy wybrać dzień bezwietrzny, bezdeszczowy, kiedy nie ma mrozu.

W warzywniakach również obecna

pora nadaje się najlepiej dla zabezpieczenia warzyw przed chorobami i szkodnikami.

Jeżeli jesienią nie zostały zebrane resztki po zeszłorocznych warzywach, należy wszystkie łęciny (n.p. po pomidorach, kłębę, korzenie po wyciętej kapuście) zebrać i spalić. Ziemię, jeśli nie mamy zamiaru nawozić obornikiem zwapnować wapnem nawozowym.

Wszystkie wymienione zabiegi, nie wyczerpują bynajmniej czynności pielęgnacyjnych w sadach i warzywniakach, wykonane jednak na czas, mogą zapewnić zdrowy wygląd naszych drzew i dobre plony.

Skazanie wyrodnego syna

Nocą 25 lipca ub. roku we wsi Psurze, gmina Krzyżanówek, w powiecie kutnowskim został zamordowany siekierą Konstanty Michałowski. Dochodzenia prowadzone przez organa Milicji Obywatelskiej szybko doprowadziły do ujęcia przestępcy, którym okazał się Lech Michałowski, syn zamordowanego

W dniu 19 bm. Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie, skazał zabójcę na 7 lat więzienia, przyj-

mując jako okoliczność łagodzącą fakt, dokonania czynu w stanie silnego wzruszenia przez osobnika o ograniczonej odpowiedzialności.

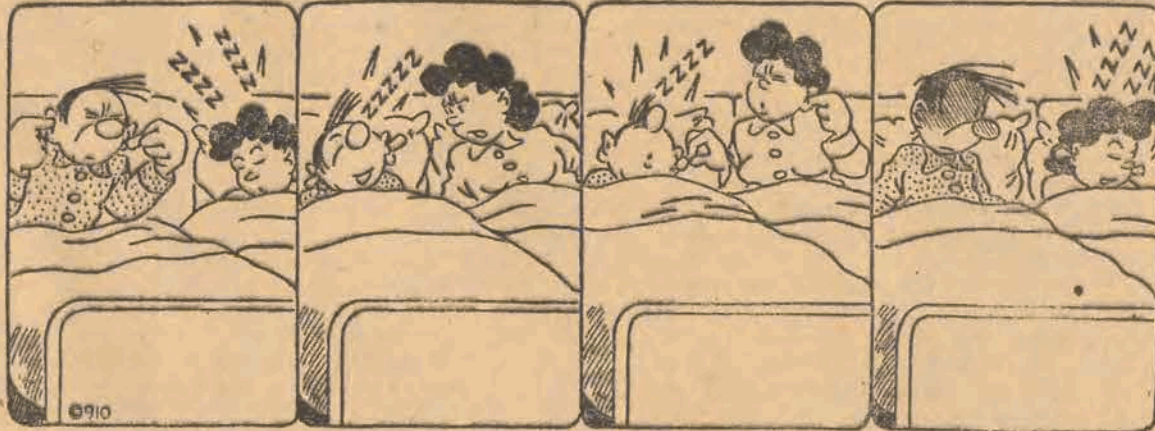
Łańcuch ofiar na RTPD

Tow. Jerzy Kurowski wpłacił na RTPD 300 zł. i wzywa obywateli Henryka Bogdanowicza i Lucjana Nawrockiego do wpłat na RTPD.

Ogłoszenia drobne

TARCZYŃSKI Aleksander ur. 13. 3. 1921, wieś i gmina Wojszyce, unieważnia kartę rejestracyjną RKU.

Przygody Jasia Wiercipięty



Zatkanam sobie uszy! Ależ chrapię! Zatkanam sobie uszy! Niech ją kaczkę!

D-023159

